

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **A.M.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 12a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 października 2024 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 12 kwietnia 2024 r., sygn. akt V Ka 71/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Płocku

z dnia 11 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 611/21

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Płocku wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 611/21:

- oskarżonego A.M., w ramach zarzucanych mu czynów, uznał za winnego popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 12a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu

- wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 18.12.2018 r. poz. 2352 t.j.) w zb. z art. 12 pkt 8 ustawy z dnia 9 listopada 1995 roku o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz.U. 11.02.2021 r. poz. 276 t.j.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – i za to, na podstawie wskazanych przepisów, skazał go, zaś na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 12a ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści osiągniętej przez oskarżonego z popełnionego przestępstwa w kwocie 5 000 złotych;
 3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby;
 4. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby na piśmie co 6 miesięcy;
 5. rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w Płocku – po rozpoznaniu apelacji obrońcy i prokuratora (na niekorzyść) – wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2024 r., sygn. akt V Ka 71/23, zmienił ww. wyrok Sądu Rejonowego w Płocku w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego A.M. od popełnienia zarzucanych mu czynów, kosztami obciążając Skarb Państwa.

Kasację od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Płocku wniósł prokurator, zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego.

Prokurator zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez sąd odwoławczy szczegółowej i kompleksowej analizy oraz oceny całokształtu ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego w zakresie sprawstwa, winy i postaci zamiaru z jakim działał oskarżony A.M., wynikające z pominięcia w toku orzekania dowodów

niekorzystnych dla wymienionego, oraz zaniechania wyjaśnienia w oparciu o dostępne środki dowodowe pojawiających się w toku przewodu sądowego wątpliwości, skutkiem czego było wydanie orzeczenia reformatoryjnego na korzyść oskarżonego, przejawiającego się w uniewinnieniu oskarżonego, bez jednoczesnego przedstawienia własnych ustaleń wraz z przekonywującą argumentacją, potwierdzającą zajęte stanowisko o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia i wykazania, że pogląd sądu pierwszej instancji był niezasadny, co dodatkowo skutkowało sporządzeniem uzasadnienia wyroku niezawierającego okoliczności wymaganych przepisami prawa, co w konsekwencji uniemożliwia ustalenie motywów sądu ad quem w zakresie rozstrzygnięcia odmiennego od sądu I instancji;

2. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., polegające na braku rozważenia przez sąd odwoławczy podczas wyrokowania czy zachowanie oskarżonego w świetle niekwestionowanego przez strony stanu faktycznego oraz w ramach tożsamości zdarzenia historycznego określonego aktem oskarżenia, nie wypełniło znamion czynu zabronionego określonego w art. 65 § 2 k.k.s.

Podnosząc powyższe, prokurator wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Płocku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Obrońca A.M. w pisemnej odpowiedzi na zaprezentowane przez prokuratora stanowisko, wniósł o oddalenie wniesionej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest oczywiście bezzasadna, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. wniesiona może być jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Istotą kasacji nie może być zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i to zarówno wtedy, gdy jest on podniesiony wprost, jak i wówczas, gdy

dla ominięcia ograniczenia ustanowionego w art. 523 § 1 k.p.k., przyjmuje postać zarzutu obrazy prawa. Podkreślić też należy, że postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, nie dokonuje kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt III KK 247/18).

Sąd *ad quem*, uznając zasadność zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, czego skutkiem było wydanie orzeczenia reformatoryjnego (uniewinniającego w całości A.M. od zarzuconych mu czynów) – zdiagnozował i szczegółowo wyjaśnił, co było przyczyną zmiany rozstrzygnięcia zapadłego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. W wyniku działań kontrolnych wykazał bowiem, iż sąd *meriti* dokonał wadliwej interpretacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, akcentując, że wina oskarżonego została oparta na jednostronnej i wybiórczej ocenie dowodów. Eliminacja przez sąd *ad quem* uchybień w tej sferze doprowadziła go do wniosku, że zgromadzone dowody nie pozwalają na wykazanie sprawstwa oskarżonego w sposób niebudzący wątpliwości. W swoich rozważaniach sąd odwoławczy skrupulatnie odniósł się do poszczególnych argumentów, które – w ocenie organu *a quo* – uzasadniały przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej. Sąd drugiej instancji przedstawił własną ocenę tych okoliczności faktycznych, które doprowadziły do wydania wyroku skazującego, a nadto przydał większe znaczenie faktom dotyczącym: czasu i warunków prowadzonej przez oskarżonego działalności gospodarczej, podjętych przez niego działań w kierunku jej poszerzenia (m.in. ubieganie się dofinansowanie unijne), warunków lokalowych oraz czasu zamieszczenia ogłoszenia o wynajmie wolnej hali. Z drugiej strony poddał odmiennej ocenie – aniżeli sąd *a quo* – takie okoliczności jak: rzeczywisty okres korzystania przez najemców z hali należącej do oskarżonego, czas zawarcia umowy najmu, jej charakter i treść, przyjęty w niej sposób rozliczania i pominięcie drogi przelewów bankowych. Nadto, sąd *ad quem* poddał rewizji – eksponowaną w motywach zaskarżonego apelacją wyroku – aktywność oskarżonego związaną z transportem rannego obywatela Ukrainy, jak też odniósł się do zeznań

funkcjonariuszy CBS, które to depozycje zestawiał z usytuowaniem biura oskarżonego względem hali produkcyjnej oraz okolicznością uprzedniego prowadzenia przez funkcjonariuszy Policji czynności dotyczących kontenerów znajdujących się na posesji zajmowanej przez oskarżonego. Odnotowane przez sąd odwoławczy obiekcje, a wnikające z ponownej oceny materiały dowodowego, nie dały podstaw do poczynienia niebudzących wątpliwości ustaleń, pozwalających przypisać A.M. zarzucone przestępstwa. Niewątpliwie sąd okręgowy sprostał wymaganiom przewidzianym w art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., o czym świadczy analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia, z których w sposób jasny wynika co było powodem wydania w sprawie wyroku uniewinniającego.

Należy podkreślić, że zadaniem Sądu Najwyższego nie jest potwierdzanie ustaleń sądu odwoławczego, ale jedynie ocena czy zarzuty kasacyjne przekonują o rażącym naruszeniu wskazanych w nich przepisów. Tymczasem autor kasacji zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. zredukował do przedstawienia własnej oceny poszczególnych dowodów oraz wynikających z nich okoliczności, akcentując wątki, które można by – w kontekście czynów opisanych w akcie oskarżenia – interpretować na niekorzyść A.M.. Z uzasadnienia kasacji wynika, że prokurator stanowisko o wadliwej ocenie dowodów przez sąd odwoławczy, motywował jedynie osobistym uznaniem, że to wyłącznie zaprezentowana przez niego ewaluacja dowodów pozbawiona jest dowolności i sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, przypisując jednocześnie te cechy ocenie przedstawionej przez sąd drugiej instancji. Skarżący w kasacji nie wyjaśnił jednak, na czym miałyby polegać dowolność ocen sądu odwoławczego. Jego stanowisko pozbawione zostało uzasadnienia, bowiem stosowną analizą nie wykazał, że przywołane w uzasadnieniu kasacji oceny sądu *ad quem* co do konkretnych dowodów i okoliczności były sprzeczne z kryteriami zapisanymi w art. 7 k.p.k. Wskazał jedynie, że określonym okolicznościom można przypisać odmienne znaczenie, względnie też uznając motywację sądu za niedostatecznie precyzyjną bądź przekonującą. Taki sposób argumentacji czyni jednak wywód autora kasacji li tylko polemicznym (a tym samym sprzecznym z istotą postępowania kasacyjnego), bowiem pozbawiony jest dowiedzenia, że w toku kontroli instancyjnej rzeczywiście doszło do rażącego naruszania prawa.

Treść wniesionej kasacji nie dostarczyła też argumentów wskazujących na rażące naruszenie art. 410 k.p.k. w postępowaniu apelacyjnym. Skarżący nie wykazał bowiem, aby sąd odwoławczy przy wydaniu wyroku reformatoryjnego oparł się na niekompletnym materiale dowodowym – z jednoczesnym dowiedzeniem, że tego rodzaju uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). W tym zakresie prokurator uwypuklił jedynie pominięcie zeznań B.M. w zakresie braku jej wiedzy na temat aktywności oskarżonego, która związana była z przewiezieniem do szpitala rannego obywatela Ukrainy. Nie sposób jednak uznać, by okoliczność ta w jakikolwiek sposób potwierdzała istnienie porozumienia między A.M. a uczestnikami nielegalnej produkcji papierosów, względnie podważała wiarygodność wyjaśnień oskarżonego. Słuszny jest pogląd doktryny, że okoliczności nieistotnych nie ma potrzeby ujawniać, skoro nie przeprowadza się dowodu na okoliczność niemającą znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. K. Eichstaedt [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, LEX/el. 2024, art. 410.). Stąd też nieuwzględnienie przez sąd odwoławczy zeznań B.M. we wskazanym wyżej zakresie, nie mogło stanowić rażącego naruszenie art. 410 k.p.k., mającego istotny wpływ na treść wyroku.

Skarżący wskazał że, cyt.: „(...) podstawowym błędem sądu odwoławczego było analizowanie odrębnie każdego z dowodów zgodnie z koncepcją przedstawioną w apelacji obrońcy oskarżonego, podczas gdy ponowna ocena dowodów powinna nastąpić we wzajemnym ich powiązaniu. Dopiero bowiem wzięcie pod uwagę razem wszystkich niekorzystnych dla oskarżonego okoliczności, przy jednoczesnym uwzględnieniu okoliczności dla niego korzystnych, mogło doprowadzić sąd ad quem do prawidłowego wniosku o winie oskarżonego”. Rzecz jednak w tym, że powiązanie wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności, nie dało podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej, pozwalając jedynie na czynienie określonych spekulacji w zakresie sprawstwa i winy, które przecież nie są wystarczające do wydania wyroku skazującego. Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a twierdzenie przeciwne musi być udowodnione. Związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) oznacza, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne i

wolne od wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 r., V KKN 362/97, Prok. i Pr. - wkł. 7-8/99). Tą właśnie zasadą kierował się sąd *ad quem* przy wydaniu zaskarżonego kasacją wyroku.

Pierwszy zarzut kasacyjny należy zatem traktować wyłącznie jako wyraz niezadowolenia prokuratora z wyniku kontroli odwoławczej. Zarzut ten pozbawiony jest uzasadnienia wskazującego na wadliwość wyroku sądu odwoławczego w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. W tym aspekcie skarżący, pod pozorem naruszenia przepisów procedury karnej, próbował wymusić na Sądzie Najwyższym dokonanie ponownej oceny materiału dowodowego, co w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Kasacja nie służy bowiem powielaniu zwyczajnej kontroli odwoławczej, nawet wówczas, gdy sąd *ad quem* wydał rozstrzygnięcie reformatoryjne.

Drugi zarzut kasacyjny stanowi zaś *de facto* próbę zainicjowania alternatywnych ustaleń faktycznych (co do kwestii nieobjętych uprzednio materiały apelacji i też częściowo sprzecznych z ustaleniami sądu *ad quem*) w postępowaniu kasacyjnym, a dotyczących w szczególności strony podmiotowej zachowania stypizowanego w art. 65 § 2 k.k.s., co czyni rzeczony zarzut niedopuszczalnym na forum nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Podniesienie w tym względzie zarzutu rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nie jest zrozumiałe, zwłaszcza, że autor kasacji nie wyjaśnia bliżej istotny tego naruszania, pomijając zupełnie, że w przedmiotowej sprawie zapadł wyrok uniewinniający, nie zaś skazujący.

Podsumowując, treść wywiedzionej w niniejszej sprawie kasacji pozwoliła uznać ją za oczywiście bezzasadną – i w konsekwencji oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

WB

R.G..

